



Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY

20 stycznia 2014 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”

Modernizacja wałów wiślanych w Sandomierzu

Trwa modernizacja wałów przeciwpowodziowych w Sandomierzu. W tym roku prace obejmą 3 kilometry wału za hutą szkła, gdzie w 2010 roku doszło do przerwania zabezpieczenia. Jak poinformował Jacynty Czajka – kierownik sandomierskiego oddziału Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, obwałowania do granicy z Tarnobrzegiem będą podwyższone średnio o 1,5 metra, a podstawa zostanie wzmocniona specjalną osłoną na głębokość 10 metrów. Skarpy będą wyłożone siatką, folią i geowłókniną. Na ten rok, zaplanowano także modernizację prawego wału Koprzywianki w gminie Samborzec na długości prawie 3 km. Pieniądze na inwestycje pochodzą z budżetu państwa, z Programu Górnej Wisły i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich – poinformował marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas. W najbliższych latach, oprócz ochrony tzw. Węzła Sandomierskiego, ważne będą inwestycje przy Węźle Połanieckim oraz ochrony doliny Kanału Strumień. Wartość zaplanowanych na ten rok zadań, to ponad 25 mln zł.



Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY ZWIĄZKU WOJEWÓDZTW RP

Spotkanie przedstawicieli województw Polski Wschodniej

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego odbyło się posiedzenie Grupy Roboczej wszystkich przedstawicieli województw Polski Wschodniej zrzeszonych w Domu Polski Wschodniej w Brukseli, tj. województw: lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego, świętokrzyskiego i warmińsko – mazurskiego. Debata dotyczyła przyjęcia sprawozdania z działalności Domu Polski Wschodniej w Brukseli za 2013 rok, uszczegółowienia założeń na 2014 r. a następnie omówienia i przyjęcia planu działań Domu Polski Wschodniej w Brukseli na 2014 r. Dokonana została aktualizacja kalendarza planowanych inicjatyw Domu oraz poszczególnych regionów Polski Wschodniej.

Piszą o nas

Teraz ma być bezpieczniej

Wał wiślany w Sandomierzu będzie wyższy i mocniejszy

Podwyższenie i rozbudowa wału wiślanego na odcinku od huty szkła do Koćmierzowa oraz dokończenie remontu prawego wału Koprzywianki w gminie Samborzec to najważniejsze zadania zaplanowane na najbliższe miesiące przez sandomierski Rejonowy Oddział Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych.

Wczwartek obywateli oglądali przedstawiciele władz wojewódzkich na czele z marszałkiem Adamem Jarubasem.

Pierwszy etap prac na wale wiślanym w Sandomierzu ma się zakończyć w przyszłym roku. Zmodernizowany zostanie odcinek o długości 3,3 kilometra. To ten wał, który został przebrany w maju w 2010 roku, wskutek tego woda zalała prawobrzeżną część miasta.

- Zakres robót jest bardzo duży. Wał będzie podwyższany o 1,3 – 1,5 metra. Będzie również wzmocniany. Jest to ważne zadanie, po jego wykonaniu zdecydowanie wzmożni się zabezpieczenie prawobrzeżnej części Sandomierza. Nowy wał będzie jak zaporę – podkreślił Jacek Czapka, kierownik sandomierskiego oddziału Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych.

Remont pochłonie 11,5 miliona złotych.



Marszałek województwa Adam Jarubas i radny sejmiku wojewódzkiego Tomasz Ramus oglądają remontowane wały.

Zakończenie remontu prawego wału rzeki Koprzywianki planowane jest na połowę grudnia tego roku. Koszt prac to 8,8 miliona złotych.

Pieniądze na oba zadania pochodzą z budżetu państwa, między innymi z wieloletniego rządowego programu „Górna Wisła”, a także z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Jedną i drugą inwestycję, podobnie jak wykonana wcześniej naprawa wału na Trześniówce, są częścią opracowanej po 2010 roku „Konceptji ochrony przed powodzią Wisły i jej dopływów w rejonie Sandomierza i Tarnobrzega”. Zakłada ona przeprowadzenie inwestycji, przede

wszystkim remonty wałów i przepompowni, na łączną kwotę około 1 miliarda złotych.

Jak ocenia Jacek Czapka, jeśli nadal, jak do tej pory, dostępne będą pieniądze z rządowego „Programu ochrony przed powodzią w dorzeczu górnej Wisły”, to jest szansa na realizację tych zadań do 2021 roku.

Obecnie opracowywana jest dokumentacja projektowa dla kolejnych dziewięciu przedsięwzięć.

Świętokrzyski zarząd zamierza zgłosić zaplanowane w województwie inwestycje do opracowywanego przez rząd „master planu” przeciwpowodziowego.

- Nasza lista obejmuje ponad 200 pozycji. Ich łączny koszt opiewa na ponad 2 miliardy złotych – poinformował marszałek województwa Adam Jarubas.

Od 2010 roku, czyli od czasu powodzi, sandomierski oddział Świętokrzyskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych wykonał prace o wartości prawie 60 milionów złotych.

Po naradzie marszałek Adam Jarubas, Piotr Żołądek, członek Zarządu Województwa oraz Tomasz Ramus, radny sejmiku wojewódzkiego oglądali zabezpieczenia przeciwpowodziowe.

Małgorzata PŁAZA
plaza@echodnia.eu

Piszą o nas

CZY OSTROWIEC WYKORZYSTA SVOJE PĘC MINUT? Specjalna szansa na rozwiązania komunikacyjne



-Pańska aktywność związana z poprawą subстанции wojewódzkiej sieci drogowej, przebiegającej przez Ostrowiec Świętokrzyski i okolice, budzi uznanie. Niektórzy mówią jednak, że została ona jakby wymuszona na Pana ciągłą krytyką, m.in. ze strony starosty i prezydenta miasta, bo stan aktualny dróg wojewódzkich - choćby zdaniem niektórych radnych - wola o pomstę do nieba.

-Cieszę się, że stanowisko pana starosty zmieniło się - mówi Marszałek Świętokrzyski, Adam Jarubas. Ostatnio miałem okazję przekonać się o tym chociażby przy okazji otwarcia drogi na terenie Cmielowa, gdzie pan starosta jednak dziękował, mówiąc, że nie jest aż tak źle z drogami wojewódzkimi. Chcę zwrócić uwagę na kierunek od Ostrowca Świętokrzyskiego do Cmielowa. Ta droga była w fatalnym stanie, a dzisiaj rozstrzygamy procedurę wyboru wykonawcy. Przypominam, że samo przejęcie przez Cmielów już zostało zrealizowane. Przed nami realizacja obwodnicy Cmielowa oraz odcinka drogi wojewódzkiej od Cmielowa do Ożarowa i dalej do drogi nr 74. Wszystko to potwierdza, że Ostrowiec Świętokrzyski niekoniecznie jest na ostatnim miejscu, jeśli chodzi o drogi, jak to pan starosta był łaskaw powiedzieć. Chcę również zwrócić uwagę na inną, walać inwestycję drogową, już dawno realizowaną, a mianowicie drogę Nowa Szupia - Ostrowiec Świętokrzyski. To jedna z największych inwestycji drogowych na naszym terenie, realizowana przez marszałka, ale rozumiem, że szybko przyzwycajamy się do tego, co zostało dobrze zrobione.

-Panie marszałku, teraz staroście i prezydentowi Ostrowca Świętokrzyskiego chodzi raczej o drogę wojewódzką, przebiegającą przez miasto w kierunku Bałtowa i Czekarzewice.

-Ale i w tej sprawie trwają już rozmowy, których celem jest modernizacja zniszczonych fragmentów drogi wojewódzkiej na odcinku od mostu na Kamiennej, przez aleję 3 Maja, ul. Denkowską oraz Radwana i Bał-

towną. Część tej inwestycji zmieści się w projekcie, który przygotowujemy, a który obejmuje odcinek drogi Bałtów - Czekarzewice. Jest to jedno z największych zadań, którego władze województwa na pewno nie straciły z pola widzenia. Myślę, że ta informacja powinna uspokoić ostrowczan. Jest faktem, że na tym polu mamy opóźnienia sięgające wielu lat. Nie chcę tu przerywać się odpowiadając, kto i co miał w przeszłości przygotować. Ten etap powinniśmy raz na zawsze zamknąć i do niego nie wracać. Nie powinniśmy też licytować się na to, kto i czyje billboardy przy czystych drogach będzie stał. Nastal czas współpracy i na taką wspólną pracę jesteśmy już umówieni.

-Czy te planowane obecnie inwestycje nie są zagrożone, skoro tegoroczny budżet województwa będzie o 15 proc. niższy od ubiegłorocznego?

-Zadania drogowe będą realizowane ze środków unijnych, a nie z budżetu województwa świętokrzyskiego. Pewnie realnie środki te spłyną do nas dopiero w 2015 r. Obecny rok powinniśmy więc wykorzystywać na dopracowanie szczegółów zawartych porozumień i uzgodnień. Mamy przed sobą kolejną 7-latkę, która będzie trudniejsza od poprzedniej, ale na te główne szlaki komunikacyjne zabraknąć pieniędzy nie może.

-Jak Pan Marszałek skomentuje opinie, według których północna część województwa świętokrzyskiego, w tym Ostrowiec Świętokrzyski, były zapomniane przez władze wojewódzkie?

-Absolutnie nie mogę zgodzić się z opinią, że Ostrowiec Świętokrzyski został zapomniany przez władze wojewódzkie. Dla mnie jest to trochę argument populistyczny. Mam świadomość tego, że Ostrowiec ma swoje należne miejsce w strategii rozwoju województwa, bo jest drugim co do wielkości miastem po Kielcach. Z tego, co już dzisiaj wiemy, Ostrowiec będzie miał specjalną szansę, której nie będą miały inne miasta w regionie. Jako duże miasto, Ostrowiec otrzyma bowiem możliwość skorzystania z działania w programie Infrastruktura i Środowisko. Specjalna pula środków będzie mogła być wykorzystana właśnie na nowoczesne rozwiązania komunikacyjne. Jak zatem widać, niekoniecznie jest tak źle, jak to czasem władze samorządowe czują. Tym bardziej, że - pozwólcie, że przypomnę - czwarty etap ulicy Zagłoby był realizowany, nomen omen, za pieniądze marszałkow-

skie. Dodam, że wiele zależy od was i od tego, na ile wasze projekty będą konkurencyjne w stosunku do innych.

-Ostatnio mówi się o możliwości powrotu do naszego województwa Radomia i kilku innych powiatów, które obecnie stanowią część województwa mazowieckiego. Czy nie powinien Pan Marszałek nagłaśniać tej sprawy i już tworzyć wspólny front na rzecz realizacji tego zamierzenia?

-Paradoksalnie najgłośniej opowiadają się dzisiaj za powrotem do świętokrzyskiego ci, którzy w 1998 r. szybko i bezkrytycznie podejmowali uchwały o pójściu do Mazowsza, bo to Mazowsze było bogate i połączenie z bogatymi miało się wszystkim opłacić. Dziś wiad, że takie myślenie najwyraźniej zbankrutowało. Owszem, mazowieckie ma już ponad 100 proc. średniego unijnego PKB, ale bardzo mocno ciągnie w górę te wskaźniki Warszawa, a poludniowe i wschodnie Mazowsze ma wskaźniki gorsze niż Polska Wschodnia. Czyli to pokazuje, że dzisiaj, kiedy Mazowsze na skutek tych wskaźników uzyskało mniejsze dofinansowanie dla RPO, to jeszcze musi płacić tzw. jankosikowe na rzecz biedniejszych terenów w Polsce. Można więc powiedzieć, że Radom w jakimś sensie płaci też za to, że nie może skorzystać z pomocy dla Polski Wschodniej. Jednak perspektywa powrotu Radomia do świętokrzyskiego jest dziś perspektywą bardziej polityczną niż realną. Porozumienia związane z funduszami są już mocno zaawansowane, stąd też do sprawy będzie można wrócić dopiero po 2020 r., a więc po ich rozliczeniu.

-Wszyscy mamy nadzieję na tę kolejną perspektywę unijną i jej pozytywne efekty. Proszę powiedzieć, na co jako województwo polużymy akcent?

-Bardzo silny na rozwój przedsiębiorczości, bo kryzys szczególnie mocno uświadomił nam, że jesteśmy bardzo wrażliwi na wszelkie wahania koniunktury w obszarze budownictwa, czy eksploatacji surowców mineralnych. Jeśli jedna czwarta PKB w regionie jest związana z budownictwem, to wszelkie wahania, mniejsze wartości kontraktów odbijają się czkawką naszymi firmami. Chcemy też wspierać małą i średnią przedsiębiorczość. Poza tym, wiadząc jak ważny jest kapitał społeczny, myślimy o wydatkowaniu w dłuższej perspektywie niemałych środków na edukację. Unijne środki przeznaczymy też na ochronę środowiska, gdyż dopiero 52 proc. regionu ma kanalizację. Nową rzeczą są odnawialne źródła energii i efektywność energetyczna. Będzie też rozbudowywana infrastruktura drogowa, kontynuowany program rewitalizacji przestrzeni miejskich. Na tym ostatnim Ostrowiec powinien skorzystać szczególnie na wzór Buska Zdrój, które zrealizowało 30-milionowy wniosek rewitalizacyjny.

-Dziękujemy za rozmowę.

(pas, wir)